

CZESŁAW DEPTUŁA

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW ŚLĘŻY I JEJ OPACTWA

W literaturze omawiającej początki klasztoru kanoników regularnych na górze Ślęży¹ przyjmowano od długiego czasu ustalony terminus post quem fundacji — ok. r. 1121². Od reformy, którą w owym roku przeprowadził w klasztorze w Arrouaise opat Gerwazy, można mówić bowiem dopiero o formowaniu się załączka kongregacji arrowezyjskiej. Należało do niej nasze opactwo, według źródeł związanych już z nową jego siedzibą — wyspą Piasek we Wrocławiu. Uzasadnienie przez Stanisława Trawkowskiego poglądu, że obserwancję, a zapewne i powiązania organizacyjne z Arrouaise przyjął klasztor w końcu XII w.³, podważa zdecydowanie wartość wspomnianego terminu. Pozostawał on zresztą granicą czasową nader maksymalistyczną, ponieważ powstanie opactwa w ramach filiacji arrowezyjskiej byłoby prawdopodobnie najwcześniej dla okresu końca lat 20-tych stulecia⁴. Kwestia początków klasztoru wymaga więc dalszych badań, przy czym dużą wagę zdaje się posiadać analiza wzmia-

¹ Zestawiają ją: T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 103; K. Maleczyński, *Zagadnienie góry Ślęży — Sobótki*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, 2(1950)20—21 oraz *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, nr 10, 22, 26, 68, 71; H. Hołubowicz i W. Hołubowicz, *Z badań na Ślęży w 1949 r.*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, 1(1952) 122—124; St. Bieniek, *Piotr Włostowic*, Wrocław 1965, s. 116—120.

² „Terminus” wyznaczony przez W. Schultego, *Die Anfänge des Marienstifts der Augustiner — Chorherrn auf dem Breslauer Sande*, Gross — Strehlitz, 1906, s. 73—80; por. V. Cypionka, *Das Marienkloster in Gorkau am Zobten*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, 58(1924)25—27; F. Rémy, *Arrouaise, Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. IV, Paris 1930, col. 729.

³ *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich w wrocławskim klasztorze na Piasku*, [W:] *Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 111—116. Autor odczytał tu w sposób najprostszy i najbardziej przekonujący najstarsze dokumenty klasztoru w Kamieńcu Śląskim, które w starszej literaturze uznawano jedynie za świadectwo prowadzonej w opactwie na Piasku walki o interpretację obserwancji arrowezyjskiej (Silnicki (op. cit., s. 373) uważał np. „secesjonistów” kamienieckich właśnie za obrońców pierwotnych zwyczajów Arrouaise).

⁴ Silnicki, op. cit., s. 104. Większość historyków umieszcza fundację w latach 30-tych XII w. (przed r. 1138), a niektórzy nawet w 40-tych.

nek źródłowych o najstarszym kościele na Ślęży czy też w bezpośrednim sąsiedztwie góry. Przypomnijmy dla orientacji, że komes Piotr Włostowic podjął w latach 1148—1153 inicjatywę przeniesienia opactwa ślężańskiego do Wrocławia. Prace związane z translacją dokończyli już zapewne po śmierci Piotra (1153) jego żona Maria i syn Świętosław⁵.

XIV-wieczne *Spominki wrocławskie*, źródło będące zestawem zapisków oraz streszczeń dokumentów opactw kanoników regularnych na Piasku i premonstratensów na Ołbinie wrocławskim, podają następującą informację:

Anno domini 1090 fundata est ecclesia beatae Virginis in Arena Wratislaviae a Petro comite Corek et consecrata a Petro Wratislaviensi episcopo octavo, praesente Vladislao duce Poloniae et uxore eius Agnete, Henrici quarti imperatoris filia et Maria Wlosconissa Petri comitis uxore et Swentoslao filio eius⁶.

Zapiskę tę powtórzyła dokładnie *Kronika o Piotrze* spisana na początku XVI w. w klasztorze św. Wincentego na Ołbinie, przy czym wyraźnie zaznaczono pochodzenie przekazu z archiwaliów opactwa NMP⁷. Falsyfikat klasztoru na Piasku sporządzony w w. XIV względnie na początku XV, wystawiony rzekomo przez Henryka Brodatego i opatrzony datą 1209 r., łączy wiadomość o konsekracji ze sprawą nadania opactwu posiadłości we Wrocławiu, która

per Petirkonem Wlast [...] et suos fratres in fundacione ecclesie seu monasterii [...] fuerat collata [...] et per Petrum pontificem egregium Wratislaviensis ecclesie octavum in consecratione ecclesie supradicte confirmata⁸.

Zespół interesujących nas danych jest tu uboższy, natomiast obszerniejszą o nich relację przynosi *Kronika opatów klasztoru NMP* napisana w 1. połowie XV w. przez opata Jodoka. (W pełny tekst została włączona w szeregu miejscach i relacja dokumentu z datą 1209 r.):

ut colligitur ex actis et productis in causa Vortret nuncupata pro parte monasterii, anno domini MXC. (alibi dicitur MCVIII, et verius videtur) currenti [...] dominus Petrus Wlast cum domina Maria conthorali sua, Swentoslao ac Beatrice filiis suis, nec non cum fratribus suis [...] ecclesiam et monasterium prope Wratislaviam cum prepositura in Gorka [...] fundavit [...] Quam ecclesiam cum prepositura [...] dominus Petrus, Wratislaviensis episcopus VIII [...] in presentia cujusdam L. ducis

⁵ Schulte, op. cit., s. 39; Silnicki, op. cit., s. 105; Bieniek, op. cit., s. 90—91.

⁶ *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, s. 732.

⁷ MPH, ser. II, t. III, s. 8.

⁸ KŚI, t. II, nr 243, s. 292—293.

Slezie et uxoris sue, filie Henrici quinti imperatoris, et multorum primatum et nobilium et [...] Petri Wlast, fundatoris et suorum consecravit [...] anno domini MC et decimo, IX. die Januarii⁹.

Jodok mówi łącznie o fundacji opactwa we Wrocławiu i prepozytury w Górcie pod Ślężą, co stanowi zapewne jakąś reminiscencję danych o wcześniejszym opactwie ślęzańskim¹⁰. „Causa Vortret”, o której wspomina *Kronika*, to słynny XIV-wieczny spór o pierwszeństwo między opatami NMP na Piasku i św. Wincentego na Ołbinie stanowiący inspirację bogatej twórczości obu klasztorów w dziedzinie historiografii i produkcji falsyfikatów¹¹.

Ciąg zapisek kończy ustęp *Kroniki o Piotrze z Danii* pióra Benedykta z Poznania powstałej na początku XVI w.:

Extat et aliud privilegium continens in se, quomodo comes Wlast ecclesiam beate Virginis fundavit et edificavit eamque Petrus episcopus [...] consecravit presente duce Wladislao et uxore sua, Henrici imperatoris filia¹².

Należy zaznaczyć, że dokument, o którym mówi Benedykt, uznawany jest w literaturze nie bez podstaw za falsyfikat z końca XV lub początku XVI w.¹³ Wzmiankę *Kroniki* o tym źródle — skądinąd nieznanym — podaje się w wydawnictwach z datą zaczerpniętą od Jodoka — 9 stycznia 1110 r.

Wydaje się uzasadnione przypuszczenie, że wszystkie powyższe teksty opierają się pośrednio czy bezpośrednio na wspólnej podstawie — starej zapisce o konsekracji jakiegoś kościoła — niewątpliwie jeszcze na górze Ślęży lub w jej pobliżu, a nie we Wrocławiu — przez biskupa Piotra¹⁴, rządzącego diecezją wrocławską w latach 1073/74—1111. Stałym elementem w zacytowanych przekazach jest jednak tylko osoba konsekratora. Nie budzi też wątpliwości podana przez *Kronikę opatów* data dzienna

⁹ *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. II, s. 161—162.

¹⁰ Jodok jest zresztą o jego istnieniu skądinąd poinformowany. Píše nieco dalej:

Legitur eciam ibidem, quod ipse Petrus comes primo instituit monasterium canonicorum regularium in ipso monte Silencii in quo eciam nonnulli abbates cum fratribus per aliquot annos commorati sunt. Sed propter nimiam distemperantiam aeris in predicto monte, quam ipsi fratres sufferre non poterunt, per ipsum fundatorem translati sunt ad monasterium beate Marie virginis Wratislaviam in arena.

(*Script. rer. Sil.*, t. II, s. 163—164; por. *Spominki wrocławskie*, not. z datą 1170, MPH, t. III, s. 733—734).

¹¹ Schulte, op. cit., s. 66—73.

¹² KŚI, t. I, nr 10, s. 29—30.

¹³ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, Kraków 1937, nr 19, s. 23—24.

¹⁴ Por. *Repertorium*, l. c.; Maleczyński, *Zagadnienie*, 2. Oczywiście oddziela się powstanie tej świątyni od założenia klasztoru kanoników regularnych.

konsekracji — 9 stycznia. Daty roczne występują już dwie: 1090 i 1110. Za właściwą przyjmuje się tę ostatnią¹⁵ w oparciu o przekaz Jodoka, który odróżnia konsekrację z roku 1110 od założenia klasztoru w r. 1090 lub 1108.

Chcąc odtworzyć pierwotną treść wspomnianej zapiski, należy się zastanowić, jakie dane i z jakich przyczyn stały się tu przedmiotem późniejszych interpolacji i amplifikacji. Nie ulega wątpliwości, iż konsekrację kościoła ślezańskiego pomieszano w zacytowanych tekstach z założeniem klasztoru kanoników regularnych na Piasku (ściślej z ich translacją ze Śleży) i konsekracją kościoła klasztorowego, dokonaną przez biskupa Waltera najwcześniej ok. 1150 r. Zadecydowało to o związaniu z tekstem osób: Marii, żony Piotra Włostowica, i jego syna — Świętosława¹⁶. Należy też sądzić, że w wyniku takiego złączenia wydarzeń powstało przy osobie

¹⁵ *Repertorium*, l. c.; KŚI, t. I, nr 10.

¹⁶ Istnieje podejrzaný dokument biskupa Waltera (falszyfikát XV—XVI w.?), dotyczący nadań dziesięcinných dla dwóch świątyní pod wezwaniem NMP, we Wrocławiu na Piasku i na Śleży, dokonanych z okazji ich konsekracji (KŚI, t. I, nr 26, s. 67—70; por. *Repertorium*, nr 51, s. 56—57). Biskup miał uczynić darowiznę na prośbę „palatini Petri simul et uxoris sue Marie, pariter et filii sui Swentosłai”. W dokumencie powyższym względnie w starszym źródle, na którym go oparto, można szukać podstaw szeregu kombinacji spotykanych w naszych tekstach (por. H. Uhtenwoldt, *Peter Wlast der Siling (Zobten) und Breslau*, „Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau”, 2(1936)52). Mamy tu wzmiankę o jednoczesnej konsekracji kościołów, uwzględnioną dokładniej u Jodoka, który zresztą zna treść aktów Waltera i uzgadnia je z relacją o konsekracji z r. 1110 (*Script. rer. Sil.*, t. II, s. 162; por. też *Spominki* — MPH, t. III, s. 732), a w innych ewentualnie inspirowaną zlanie się dwóch wydarzeń w jedno. Występują też w dokumencie, i to w związku z poświęceniem kościołów, osoby Marii i Świętosława. Sam fakt poświęcenia kościoła na Piasku przez biskupa Waltera (1149—1169) nie budzi raczej wątpliwości, przy czym wydaje się nader prawdopodobne, że w klasztorze zachowała się o tym wydarzeniu jakaś XII-wieczna zapíska (O. Górka, *Przyczynki do dyplomatyki polskiej XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 25(1911)418). Natomiast niejasna kwestia, jaki kościół miałby konsekrować biskup na Śleży, skoro opactwo tamtejsze, posiadające papieską bullę protekcyjną z r. 1148, istniało w każdym razie już za Bolesława Krzywoustego (KŚI, t. I, nr 22, s. 54—57; nr 68, s. 161), a trudno przypuścić budowę nowej świątyni w okresie translacji kanoników do Wrocławia czy też bezpośrednio przed nią, stanowi jedną z szeregu podstaw kwestionowania autentyczności dokumentu (por. Górka, op. cit., s. 417; *Repertorium*, l. c.). Budzi poza tym wątpliwość ustalona dla dokumentu Waltera (choćby w sensie czysto formalnym) datacja lat 1149—1150, oparta na niepewnej rocznej dacie śmierci Marii — 1150. Żona komesa Piotra, uwieczniona w rzeźbie i w wierszu na słynnym tympanonie klasztoru na Piasku w akcie ofiarowania kościoła Pannie Maryi, przeżyła najprawdopodobniej męża, po którym przejęła trudy nowej fundacji (patrz przyp. 5). Umarła zatem po r. 1153. Znany „terminus ad quem” konsekracji to dopiero śmierć Waltera w r. 1169. Można postawić pytanie, czy nie jest bliska prawdy druga zapíska *Spominków* o nadaniach i potwierdzeniach Waltera dla opactwa, związanych z konsekracją, umieszczająca je aż pod r. 1170 (MPH, t. III, s. 733).

bpa Piotra określenie „episcopus octavus”. Zgodnie z *Katalogami biskupów wrocławskich* przysługiwałoby ono Walterowi, a w każdym razie — jak wynika z wyliczenia analogicznego miejsca na liście biskupów — osobie konsekrującej już kościół na Piasku¹⁷. Powstaje natomiast pytanie, na jakiej podstawie weszła do wspomnianych tekstów para książęca.

Przyjmując za *Spominkami* i literaturą, iż chodzi tu o Władysława Wygnańca¹⁸ i jego żonę Agnieszkę, córkę Leopolda III margrabiego Austrii, a po matce wnuczkę cesarza Henryka IV († 1102), trzeba stwierdzić, że nie tylko nie mogli oni być świadkami konsekracji dokonanej przez bpa Piotra¹⁹, ale również uczestnikami konsekracji świątyni klasztornej na Piasku²⁰, gdyż odbyła się ona co najmniej kilka lat po ich wygnaniu. Występował tu także istotny czynnik przeciwdziałający powstawaniu w środowisku kanoników NMP wersji o powiązaniach wspomnianej pary książęcej z momentem tak ważnym dla klasztoru. Była nim historyczna, a ponadto szczególnie mocno wyakcentowana w legendzie, wrogość Władysława, zwłaszcza zaś Agnieszki, wobec fundatora opactwa — Piotra Włostowica. Już na tej podstawie nasuwa się przypuszczenie, iż wymienione w źródłach postacie panujących utożsamiane z najstarszym synem Krzywoustego (zresztą prawdopodobnie zasłużonym dla

¹⁷ *Katalogi biskupów wrocławskich* wymieniają stale Piotra jako trzeciego biskupa (zwrócił na to uwagę sam Jodok), Waltera natomiast jako ósmego, niekiedy dziewiątego (MPH, t. VI, s. 558, 560—561, 566—567, 576—577). Przypuszczenia, że określenie „episcopus octavus” należało do najstarszego tekstu zapiski i uwzględniało jakichś czterech biskupów wrocławskich rządzących diecezją między Janem z r. 1000 a Hieronimem z okresu panowania Kazimierza Odnowiciela, rozpoczynającym listy *Katalogów*, nie można w sposób ostateczny wykluczyć. Wydaje się ono jednak mało prawdopodobne.

¹⁸ Część historiografii niemieckiej, upatrująca za Schultem w opactwie ślęzańskim fundację książęcą, próbowała kreować Władysława II na fundatora klasztoru — por. np. P. Knötel, *Das Augustinerchorherrenstift und die Steinaltertümer des Zobtengebietes*, „Zeit. d. Ver. f. Gesch. Schl.”, 62(1928)39—45; Uhtenwoldt, op. cit., s. 38—42, 52. Pogląd o fundacji książęcej, zresztą od początku mocno przez krytykę podważany, należy odrzucić na korzyść tradycyjnej opinii o założeniu opactwa przez ród Łabędziów — por. A. Moepert, *Peter Wlast und die Stiftung des Augustinerklosters auf dem Zobten*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 4(1939)2—29; Silnicki, op. cit., s. 107; Maleczyński, *Zagadnienie*, 3 (ze starszej literatury zob. np. recenzję pracy Schultego — Olgierda Górki w „Kwart. Hist.”, 24(1910)635—636). Reminiscencja podania o fundatorze nie może więc wchodzić w grę przy sporządzaniu późnych redakcji zapiski konsekracyjnej. Osoba Władysława II rysuje się w dziejach klasztoru ślęzańsko-wrocławskiego co najwyżej w kategorii jednego z wielu dobroczyńców.

¹⁹ Por. KŚl, t. I, nr 10, s. 30, przyp. 3—4.

²⁰ Można zauważyć, że nie ma żadnej wzmianki o Władysławie we wspomnianym dokumencie biskupa Waltera (patrz przyp. 16).

opactwa ślezańskiego²¹) i jego żoną, mogły występować w bardzo starej redakcji zapiski sięgającej okresu przed połową XII w.

W zacytowanych tekstach, mówiących o parze książęcej, spotykamy pewne różnice w szczegółach. *Spominki* określają cesarza — ojca władcy — jako Henryka IV, Jodok — jako Henryka V, a Benedykt z Poznania nie podaje żadnej liczby porządkowej. Imię Agnieszki wymieniają *Spominki*, nie zna go natomiast tekst *Kroniki opatów* ani regest Benedykta. Co więcej, Jodok w ogóle nie kojarzy osoby księcia L. z Władysławem II. Wspomniany władca pozostaje dla niego „niejakim księciem Śląska” (dla *Spominków* jest to „dux Poloniae”, a dla Benedykta tylko „dux”). W tekście wykorzystanym przez kronikarza nie było więc żadnych danych, pozwalających na wyraźne zidentyfikowanie pary władców. Informacje o niej włączono do relacji mechanicznie na podstawie tekstu starszego źródła. Może amplifikacją Jodoka (poza określeniem „quidam dux Slezie”) jest liczba porządkowa cesarza. Postać Henryka V, który najechał na Polskę w r. 1109, było stosunkowo łatwo skojarzyć z podanymi obok w kronice datami 1108 i 1110. Nie wykluczone jednak, iż wspomniana liczba występowała już w starszej redakcji zapiski i że łączyła się ze wcześniejszym związaniem osoby „uxoris ducis” z Agnieszką. Henryk V, król Niemiec, był jako cesarz czwartym tego imienia. W źródłach polskich bywał określany obiema liczbami, przy czym nie zawsze zdawano sobie sprawę z zasady numeracji²² (do kwestii tej jeszcze wrócimy).

Można zatem stwierdzić, że w archiwaliach opactwa NMP na Piasku istniała w w. XIV—XV jakaś redakcja (czy redakcje) zapiski konsekracyjnej, w której nie występowało imię Agnieszki, a prawdopodobnie i liczba porządkowa cesarza. Ta zwięźlejsza wersja tekstu o księciu Władysławie i jego żonie brzmiała zgodnie z przekazem Benedykta z Poznania: „presente duce W[L[adislao]] et uxore sua, Henrici imperatoris filia”. Ponieważ wydaje się prawdopodobne, że jest to wersja starsza, zastanówmy się, czy w zakresie danych źródłowych o początkach opactwa ślezańsko-wrocławskiego powyższy fragment zapiski musi koniecznie dotyczyć Władysława II i Agnieszki.

W sposób ścisły odpowiadają tekstowi osoby Władysława Hermana i jego żony, rzeczywistej córki cesarza Henryka (Henryka III i siostry

²¹ KŚI, t. I, nr 68, s. 159; pewne zastrzeżenia — zob. przyp. 69.

²² U Galla Anonima jest to „Henricus imperator IIII” (MPH, ser. II, t. II, s. 129 i nn.), przy czym kronikarz zdaje sobie w pełni sprawę, że chodzi o tytuł cesarski. Natomiast u Kadłubka ów wielki wróg Bolesława Krzywoustego figuruje już jako „imperator[...]quintus Henricus” (MPH, t. II, s. 332). Z kolei *Kronika polsko-śląska* mówi o nim znów jako o cesarzu Henryku IV, ale jednocześnie jako o ojcu cesarza Henryka V (tamże, t. III, s. 627, 632). Odpowiadałby więc według porządku królów Henrykowi IV — antagoniście Grzegorza VII, zmarłemu w r. 1102.

Henryka IV) — Judyty salijskiej, zaślubionej przez księcia polskiego w l. 1088/89. Rządom tej pary odpowiada dokładnie podana przez kilka tekstów data: r. 1090, zgodna również z okresem zarządzania diecezją wrocławską przez konsekrateura — bpa Piotra. Co więcej, odniesienie treści zapiski konsekuracyjnej do postaci Władysława Hermana i Judyty wyjaśnia samo pojawienie się w źródłach powyższej daty skądinąd niezrozumiałej — nawet jako wyniku pewnej kombinacji. Oczywiście odpada też trudność znalezienia podstawy włączenia do notatki osób Władysława II i Agnieszki.

Szczegół *Kroniki opatów* o konsekracji kościoła w r. 1110 posiada prawdopodobnie podłoże w przedstawieniu cyfr — MCX zamiast MXC — przy czym można tu podejrzewać kombinację Jodoka²³. Znał on, jak sam wspomina, inną zapiskę klasztorną umieszczającą fundację opactwa pod r. 1108 i datę tę uznał za bardziej prawdopodobną od wspomnianej wcześniej — roku 1090. Rok konsekracji bliski uznanej daty założenia klasztoru wykombinował przedstawiając cyfry daty poprzedniej, być może w pełnym przekonaniu o dokonaniu właściwej emendacji²⁴.

Rekonstruuując w powyższy sposób treść pierwotnej zapiski o powstaniu i poświęceniu kościoła ślezańskiego, musimy jednak usunąć pewną

²³ Należy stwierdzić, że nic w przekazie Jodoka nie wskazuje, jakoby dane o dacie fundacji w r. 1090 i konsekracji kościoła w 1110 brał on z zupełnie innych źródeł. Porównując pełny tekst relacji *Kroniki opatów* np. ze *Spominkami wrocławskimi* dochodzimy do wniosku, że kronikarz miał w ręku jakieś podobne źródło, w którym podano: 1. Wzmiankę o założeniu klasztoru w r. 1090 i konsekracji jego kościoła przez biskupa Piotra w obecności księcia Władysława i jego żony, córki cesarza, przy czym oba wydarzenia odniesiono do początków klasztoru na Piasku; 2. Imiona osób związanych z fundacją i ewentualnie uczestniczących także w uroczystości: Marii, Świętosława i Piotra komesa. Źródło powyższe uzupełnił opat danymi z innych przekazów. Zasadniczym „klinem” rozbijającym jedność podstawowego tekstu relacji jest streszczenie wspomnianego dokumentu z datą 1209, wtrącone po stwierdzeniu faktu samej fundacji i przedstawiające jej materialną podstawę. Na dokument powyższy powołuje się też Jodok dodatkowo przy wzmiance o konsekracji, a być może pod jego wpływem wymienia rodzinę Piotra, uzupełnioną o osobę Beatryczy, już na początku narracji zaznaczając tylko ogólnikowo udział wspomnianych osób w uroczystościach konsekuracyjnych („in presentia [...] Petri Wlast fundatoris et suorum”) — inaczej niż w *Spominkach*. Z dokumentu zaczerpnął bowiem wiadomość o współfundatorach — braciach komesa, inspirującą podanie pełnej listy znanych kronikarzowi założycieli.

²⁴ Kozłowska-Budkowa podaje jako argument prawdopodobieństwa daty rocznej konsekracji w *Kronice opatów* fakt, iż w dniu 9 stycznia 1110 r. przypadała niedziela (*Repertorium*, nr 19, s. 24). W roku 1090 byłaby to środa. Można jednak zauważyć, że uroczysta konsekracja kościoła w Strzelnie przez biskupa Swidgera w dn. 16 marca 1133 r. (por. *Repertorium*, nr 29, s. 34—35) przypada na czwartek i nie odpowiada bynajmniej datą dzienną żadnemu świętu związanemu z tytułami nadanymi świątyni — św. Krzyża i NMP. Trudno zatem mówić o nie dopuszczających wyjątków regule łączenia aktów konsekracji z dniami świątecznymi.

trudność. Otóż określenie „filia imperatoris” odnoszone jest do księżnej Agnieszki i w innych źródłach polskich poza przytoczonymi.

Mistrz Wincenty określa księżną jako siostrę cesarza (przyrodną — Konrada), ale nie pada jeszcze w kronice imię Henryka. Dopiero *Kronika wielkopolska* powtarzając za Kadłubkiem negatywną charakterystykę Agnieszki określa księżnę ogólnikowo i zgodnie z prawdą: „consanguinea imperatoris Henrici”²⁵. Natomiast powstała na przełomie XIII i XIV w. *Kronika polsko-śląska* widzi w niej właśnie córkę cesarza Henryka IV, utożsamionego z najeźdźcą z r. 1109, oraz siostrę cesarza Henryka V, pod którego opiekę miał się schronić wraz z żoną Władysław II po swym wygnaniu z kraju²⁶. Błędów historycznych tej relacji dopełnia legenda mająca (przynajmniej m. in.) tłumaczyć zawiązanie się tak dostojnego małżeństwa księcia polskiego. Było ono wynikiem pojmania w niewolę Henryka IV przez Bolesława Krzywoustego w czasie wyprawy niemieckiej na Polskę i osadzenia cesarza jako więźnia w Kołobrzegu. Oddanie córki Władysławowi Bolesławowici stanowiło cenę uwolnienia cesarza i zawarcia pokoju z władzą polskim²⁷.

Można sądzić, że dla autora *Kroniki* wiadomość, że Agnieszka była a ż c ó r k ą cesarską (tradycja jakichś koligacji protoplastki gałęzi Piastów rządzących na Śląsku z władcami Niemiec była prawdopodobnie żywa w środowiskach dworskich), wydawała się dziwna i zaskakująca, skoro objaśnił ją w oparciu o niezwykłą opowieść o niewoli cesarza²⁸. Skąd jednak wziął samą podstawową informację? *Kronika polsko-śląska* opiera się dla XII w. zasadniczo na dwóch źródłach: kronice mistrza Wincentego oraz legendzie o Piotrze Włostowicu czerpanej głównie z zaginionej *Carmen Mauri*²⁹. Osobą Agnieszki kronikarz zajmuje się szerzej przede wszystkim w związku ze sprawą jej konfliktu z Piotrem, a wspomnianą opowieść o genezie małżeństwa Władysława umieszcza tuż przed dłuższym ustępem o życiu i czynach komesa. Należy sądzić, że informacja o „córce cesarza Henryka” pochodzi właśnie z przekazów dotyczących postaci Piotra. Wiemy z tekstów późniejszych, że splatała się ona stale

²⁵ „Fuit [uxor ducis Wladislai] etenim, secundum quosdam, consanguinea imperatoris Henrici, regis Pragitarum propinqua” (MPH, t. II, s. 519). Agnieszka była siostrą Gertrudy, żony króla czeskiego Władysława I.

²⁶ MPH, t. III, s. 628, 632, 644.

²⁷ Tamże, s. 627—628.

²⁸ Może z pewnymi trudnościami w przyjęciu tej informacji wiąże się relacja *Kroniki książąt polskich*, gdzie w powtórzonych za *Kroniką polsko-śląską* wiadomościach o żonie Władysława II podano zamiast imienia Agnieszka — imię Krystyna (tamże, s. 469, 477).

²⁹ M. Plezia, *Wstęp*, [W:] „*Cronica Petri comitis Poloniae*” wraz z tzw. „*Carmen Mauri*”, MPH, ser. II, t. III, s. XXVI—XXVII; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 122.

z zapiską o konsekracji dokonanej przez biskupa z przełomu XI i XII w. Nie ma bezpośrednich dowodów, że autor kroniki miał w ręku samą zapiskę, choć nie wydaje się to wykluczone. Spotkałby się on bądź z notatką zawierającą już imię Agnieszki analogiczną jak w *Spominkach*, bądź z podobną jak Jodok ewentualnie też Benedykt z Poznania. W drugim przypadku *Kronice* należałoby przypisać samodzielne skojarzenie pary książęcej z Władysławem II i jego żoną, a może również inspirację amplifikacji wyrażających taką wykładnię w notatkach czy dokumentach klasztoru na Piasku.

Istnieje i trzecia ewentualność, chyba nawet bardziej prawdopodobna. Wzmianka o wspomnianych koligacjach Agnieszki odczytanych z omawianej zapiski mogła wejść do jednej z XIII-wiecznych kopii czy redakcji *Carminis Mauri*³⁰. Oparta na tym źródle XVI-wieczna ołbińska *Kronika o Piotrze* (podająca, jak mówiliśmy, również pełny tekst notatki *Spominków*) powtarza szereg razy informację o księżnej jako córce cesarza Henryka IV³¹. Nie wszystkie powyższe ustępy można tłumaczyć zapożyczeniami³² czy wpływami *Kroniki polsko-śląskiej*. Wydaje się np., że do starszego trzonu legendy należy przedstawienie okresu rządów Henryka IV oraz związków cesarza z córką i zięciem. Według *Kroniki o Piotrze* uciekającą z Polski wraz z mężem Agnieszkę przyjmuje w Niemczech jeszcze ojciec, który następnie wyjednuje dla jej synów powrót do kraju i dzielnicę śląską³³. Rządy Henryka rozciągają się od początku stulecia aż na drugą jego połowę, przy czym przypisuje mu się nawet czyny Fryderyka Barbarossy. Znający lepiej historię autor *Kroniki polsko-śląskiej* zdaje się dokonywać korektury właśnie takiej relacji. Wprowadza on dla wydarzeń z lat 1146—1163 osobę cesarza Henryka V, brata Agnieszki. Mogą tu wchodzić w grę dwie, nie wykluczające się zresztą, podstawy kombinacji: 1. Wiadomość o Henryku IV królu (z 2. poł. XI w.), krewnym (dziadku) księżnej — jako ojcu panującego o tym samym imieniu; 2. Wiadomość, iż król niemiecki, pod którego opiekę uciekł w r. 1146 para książęca (Konrad II), był bratem (przyrodnim po matce) Agnieszki, a starania o przywrócenie tronu wygnańcom prowadził władca imieniem Henryk (syn Konrada i jego współregent)³⁴. Należy też dodać, że autor *Kroniki o Piotrze*, tam gdzie możemy skontrolować wyko-

³⁰ Wydaje się raczej wykluczone, by znalazła się już w XII-wiecznym oryginale powstałym w okresie bliskim rządów Agnieszki, w środowisku dobrze poinformowanym o osobach występujących w poemacie (por. Plezia, *Wstęp*, s. XLV—LI).

³¹ MPH, ser. II, t. III, s. 7—9, 26—27.

³² Przejęta zapewne z *Kroniki polsko-śląskiej* jest legenda o uwięzieniu cesarza i małżeństwie Władysława, stanowiąca tu analogicznie pewne wprowadzenie do dziejów Piotra Włostowica (tamże, s. 6—7).

³³ Tamże, s. 26.

³⁴ KŚI, t. I, nr 19—20, s. 48—52.

rzystanie przez niego określonych źródeł, nie zdradza tendencji kombinacyjnych i odpisuje teksty raczej dosłownie ³⁵.

Wydaje się zatem, iż wersja *Kroniki śląsko-polskiej* i opartych na niej źródeł (np. *Kroniki książąt polskich*) o cesarzu, ojcu żony Władysława II, pochodzi z przekazów powstałych w klasztorach na Piasku i Ołbinie traktujących o osobie fundatora obu opactw — Piotrze Włostowicu i jego rodzinie. W obrębie tych ostatnich podstawą informacji była zapewne omawiana zapiska konsekuracyjna. Uwzględniając więc i wspomniane wyżej źródła innej proveniencji, nie potrzebujemy odrzucać poglądu, że Agnieszka zawdzięczała swój „awans” Judycie salijskiej. Sprawa dokładniejszego ustalenia filiacji źródeł w aspekcie amplifikacji tekstu zapiski ma tutaj znaczenie raczej drugorzędne. Natomiast wyjaśnienie kwestii istotniejszej — samego powstania nowej wykładni tekstu — nie wydaje się trudne.

Interpolacja imienia Agnieszki i liczb porządkowych przy imieniu cesarza, ojca władczyni, powstała w wyniku zlania się wiadomości o dwóch różnych konsekracjach. Gdy zaczęto się zastanawiać, który książę Władysław i która krewna cesarska mogli być współcześni Piotrowi Włostowicowi, jego żonie Marii i synowi Świątosławowi, odpowiedź była jedna: najstarszy syn Krzywoustego i córka Leopolda Babenberga. Ojcem Agnieszki został władca niemiecki Henryk chronologicznie najbliższy wspomnianej parze książęcej, a więc Henryk V — Henryk IV jako cesarz. O przyjęciu drugiej numeracji zadecydowała może w pewnej mierze pamięć o dziadku księżnej — królu Henryku IV (Henryku III cesarzu).

Fakt, iż r. 1090 uważany był za datę założenia klasztoru, nie budzi zdziwienia. W zapisce wspomniano zapewne o fundacji kościoła, wskazując imiennie osobę fundatora. Był nim niewątpliwie — choćby ze względów chronologicznych — Włost, ojciec Piotra ³⁶. O nim mówi przekaz Benedykta z Poznania. Zauważmy również, że w dwóch z trzech pozostałych tekstów relacjonujących wydarzenie konsekracji Piotr Włostowic występuje jako „Petrus (Petrico) Wlast”. To niewłaściwe określenie komesa, pojawiające się po raz pierwszy właśnie w tych źródłach ³⁷, jest po prostu połączeniem imion ojca i syna — zlaniem możliwych w jedną osobę. Podstawą utożsamienia Piotra i Włosta było wspomniane złączenie treści zapiski konsekuracyjnej z danymi o powstaniu opactwa i kościo-

³⁵ Plezia, *Wstęp*, s. XVII.

³⁶ Dla lat 1108—1110 mógłby to być już Piotr, który wystąpił na arenę polityczną w 2. dziesięciolecie XII w.

³⁷ M. Friedberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 7(1924—1925) 21. Autor skłonny jest uznać „Własta” za rodzaj przydomku. Tamże i s. 22 — o komesie Włostie, ojcu Piotra.

ła na Piasku. Piotr Włostowic wszedł do tekstów na tej samej zasadzie, co Maria i Świętosław³⁸. Można tu zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Komesa Włosta wymienia jako darczyńcę trzech wsi na rzecz katedry wrocławskiej bulla papieża Hadriana IV z r. 1155³⁹. Nadał on m. in. biskupstwu wieś Jelenin koło Borku na płd. od Wrocławia („Gelenino iuxta Borech”). Z nazwą Borku — zapewne jakiegoś ważnego centrum dóbr rodowych Łabędziów, znajdujących się w ręku Włosta — spotykamy się w zniekształconej wersji „Korek” przy imieniu fundatora kościoła konsekrowanego w r. 1090 — w zapisce *Spominków wrocławskich i Kroniki o Piotrze*⁴⁰. Określenie „comes Borek”, użyte w odniesieniu do Piotra Włostowica tylko w powyższych źródłach, być może stosowane było wobec Włosta i towarzyszyło jego imieniu w pierwotnym tekście notatki.

Podsumowując należy stwierdzić, że w opactwie NMP na Piasku istniała w średniowieczu zapiska zawierająca informację o ufundowaniu przez komesa Włosta (z Borku?) kościoła na Ślęży i konsekracji tej świątyni w dniu 9 stycznia 1090 r. przez biskupa wrocławskiego Piotra w obecności księcia Władysława Hermana i jego żony Judyty, córki cesarza Henryka III (wg numeracji królów). Dane wspomnianego źródła były w w. XIV, a może i znacznie wcześniej zgoła niezrozumiałe dla kanoników, tak że łączono je z informacjami o powstaniu opactwa na Piasku i konsekracji jego świątyni, tworząc wersje bałamutne i pełne błędów. Wydaje się nieprawdopodobne, aby ta notatka była produktem „Causae Vortret”⁴¹. Została ona wykorzystana w sporze już w redakcjach zawierających błędne amplifikacje. Powstała zapewne współcześnie lub w okresie bliskim relacjonowanemu wydarzeniu przedstawiając je zgodnie z prawdą.

Jest interesujące, że najbliższy pierwotnego tekstu zapiski zdaje się być przekaz Benedykta z Poznania. Oczywiście, jeśli Benedykt streszczał jakiś obszerniejszy, podejrzaney autentyczności dokument, mógł opuścić z niego szereg szczegółów zblizających relację np. do tekstu *Spominków*. Pozostaje jednak otwarta kwestia, czy nie nazwał on błędnie dokumentem („privilegium”) właśnie krótkiej starej notitii. Notitia taka przypominałaby znaną zapiskę o konsekracji kościoła w Strzelnie

³⁸ Por. przyp. 16. Można zauważyć, że osoba Piotra Włostowica z czasem coraz bardziej „napelnia” omawiane przekazy. Wymieniony w *Spominkach* tylko jako fundator, u Jodoka zjawia się i wśród osób obecnych przy poświęceniu kościoła.

³⁹ KŚL, t. I, nr 35, s. 94. Wydawca raczej bezpodstawnie utożsamia komesa o imieniu „Wlaz” z Piotrem Włostowicem — por. Friedberg, l. c.

⁴⁰ Por. Friedberg, l. c., s. 17—19.

⁴¹ Najstarsze daty wiązane w źródłach z początkami opactwa ślężańsko-wrocławskiego wyprowadzał ze zmyśleń i kombinacji „Causae Vortret” np. Schulte (op. cit., s. 24—29).

w r. 1133, przekazaną przez Długosza także z pewnymi amplifikacjami ⁴² i inspirującą w literaturze analogiczny spór o czas powstania oraz charakter klasztoru ⁴³.

*

* *

Powstanie na przełomie lat 80-tych i 90-tych XI w. kościoła na Ślęży czy w najbliższej okolicy góry nie musi oczywiście oznaczać założenia znanego z okresu późniejszego opactwa kanoników regularnych. Musimy jednak wziąć pod uwagę fakt, że Ślęża była wcześniej ważnym ośrodkiem kultu pogańskiego ⁴⁴, prawdopodobnie największym poza Pomorzem na ziemiach polskich. Niezależnie od tego, jak długo trwało na Śląsku zorganizowane i walczące pogaństwo ⁴⁵, należy uznać fundację świątyni w takim ośrodku za część doniosłej akcji chrystianizacyjnej. O wadze wydarzenia świadczy udział w konsekracji władcy kraju. Dlatego też wydaje się, że osadzenie przy starym kościele jakiejś wspólnoty kleryckiej czy monastycznej (analogicznie jak np. na Łysej Górze) było zamierzone od początku akcji.

Nie wchodzimy tu w skomplikowaną kwestię liczby kościołów ślązańskich i lokalizacji samego opactwa ⁴⁶. Zaznaczmy tylko, iż zapewne

⁴² Anno MCXXXIII decimo septimo kalendas aprilis Petrus Dacus comes de Skrzin fundat monasterium et ecclesiam quadro lapide fabricat ordinis Praemonstratensis in villa sub presentia Bernhardi episcopi Lubuczensis et praefati Petri comitis, Swidgerus episcopus Strzelno contulit cum pluribus aliis in dotem in die dedicationis ecclesiae praefatae quam sub presentia Bernhardi episcopi Lubuczensis et praefati Petri comitis, Swidgerus episcopus Cruszwiczensis peregit, dedicando praefatam ecclesiam in honorem et titulum sanctae Crucis et sanctae Mariae Virginis.

(J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. I, Cracoviae 1873, s. 547). W sprawie amplifikacji tekstu por. *Repertorium*, nr 29, s. 35; *Trawkowski*, op. cit., s. 114 i tamże przyp. 19.

⁴³ Por. Cz. Deptuła, *O nowe spojrzenie na początki kanoników regularnych w Polsce*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL”, 14(1964) 164—165.

⁴⁴ Thietmar, *Kronika*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 554.

⁴⁵ W. Dziewulski utrzymuje np., iż przetrwało ono tam do połowy XII w. i że jeszcze ok. r. 1130 Śląsk był terenem poważnych rozruchów pogańskich (*Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1964, s. 163—165).

⁴⁶ Chodzi głównie o to, czy klasztor leżał na samej górze (względnie na jednej z gór tworzących pasmo Ślęży), czy też u jej podnóża we wsi Górka. *Spominki wrocławskie* podają jeszcze trzecią ewentualność utrzymując, że Górka była drugą siedzibą konwentu po przeniesieniu go ze Ślęży (MPH, t. III, s. 734 — trzecia siedziba przed ostatecznym osadzeniem kanoników na wyspie Piasek miała się mieścić przy wrocławskim kościele św. Wojciecha). Sytuację komplikuje potwierdzenie dla połowy XIII w. istnienia co najmniej dwóch kościołów (poklasztornego i grodowego?) ślązańskich oraz całego ich szeregu w najbliższej okolicy. Historię i problematykę sporu omawiają Maleczyński (*Zagadnienie*, 2—3, 10—19) oraz H. i W. Hołowiczowie (op. cit., s. 122).

nie pozostaje bez znaczenia powiązanie przez tradycję pierwszego klasztoru właśnie z kościołem konsekrowanym w r. 1090. Podając dalej pod rozwagę kilka sugestii odnośnie do czasu i okoliczności powstania opactwa, możemy wyjść zatem od wspomnianej daty.

Obecność Władysława Hermana przy konsekracji nasuwa pewne skojarzenia z wiadomościami o ówczesnych związkach kościelnych Polski. Jak wiemy, za rządów tego władcy nastąpiło nawiązanie kontaktów między polskim dworem i środowiskami kościelno-możnowładczymi a Prowansją i Langwedocją kontaktów determinowanych rozwojem kultu św. Idziego i jego relikwii w benedyktyńskim klasztorze w Saint Gilles⁴⁷. Żywe stosunki z Saint Gilles występowały później u potomków Włosta. Nekrolog opactwa zanotował imiona Piotra Włostowica i jego żony Marii⁴⁸. Śladem kultu św. Idziego w rodzinie jest też zapewne nadanie takiego drugiego imienia synowi komesa — Świętosławowi⁴⁹. Południowa Francja końca XI w. to jednak nie tylko ośrodki benedyktyńskie, ale również, a może przede wszystkim, jedno z głównych centrów zreformowanego kanonikatu żyjącego „secundum regulam beati Augustini”, tworzącego tam w swej starszej formie („ordo antiquus”) — podobnie jak w kolebce ruchu, sąsiednich Włoszech — zjawisko masowe⁵⁰. Powstaje więc kwestia, czy już w ramach fundacji kościoła nie nastąpiło sprowadzenie stamtąd na Słężę podobnej grupy kanonickiej.

Nieco silniejszą podstawę miałyby przypuszczenie o powstaniu klasztoru na Słęży w pierwszych latach XII w. Jodok podał w zacytowanym tekście znalezionej w jakichś zapiskach datę fundacji — r. 1108, której wartość, przyjmowaną zresztą przez część starszej literatury, należałoby na nowo zbadać. Kilka lat przed tą datą nastąpiło w Polsce wydarzenie mogące zadecydować o znacznym rozbudzeniu zainteresowania kanonikatem regularnym. Była nim legacja Walona, biskupa z Beauvais, ucznia Iwona z Chartres, przypadająca na lata 1103/04. Łączy się ją w literaturze głównie z problematyką kanonikatu świeckiego — akwizgrań-

⁴⁷ Por. Gall Anonim, *Kronika*, MPH, ser. II, t. II, s. 57—58.

⁴⁸ Pod dn. 7 kwietnia: „Maria comitissa Poloniae”, i pod 17 kwietnia: „Petrus comes Poloniae” — P. David, *La Pologne dans l'obituaire de Saint Gilles en Languedoc au XII^e siècle*, „Revue des études Slaves”, 19(1939)223.

⁴⁹ David, l.c., s. 225—226. Autor wskazuje tu jeszcze tradycję łączącą z osobą Piotra powstanie wrocławskiego kościoła św. Idziego oraz szereg innych bardziej już może problematycznych śladów związku rodu Łabędziów z południową Francją.

⁵⁰ Zob. np. J. C. Dickinson, *The Origins of the Austin Canons and their Introduction into England*, London 1950, s. 46—47. Szereg cennych danych do dziejów kanonikatu regularnego „ordinis antiqui” w Europie południowej tego okresu przynoszą materiały zjazdu w Passo del Mendola: *La vita comune del clero nei secoli XI e XII. Atti della Settimana di studio: Mendola, settembre 1959*, t. I—II, Milano 1962.

skiego (przywiezienie wraz ze słynną *Collectio Trium Partium* egzemplarza reguły Amalariusza), ale na podkreślenie zasługuje fakt, że sam legat był kanonikiem regularnym z klasztoru St. Quentin, zorganizowanego przez Iwona z Chartres, po którym objął tam ok. r. 1090 urząd prepozyta⁵¹. Powstanie klasztoru na Śleży zdaje się łączyć raczej z tendencjami eremickimi, silnymi w kanonikacie augustyńskim północno-zachodniej Francji i Nadrenii, niż z klerycko-miejskim ruchem południa. Oczywiście można mieć zastrzeżenia do takiego ujęcia. Śleża nie była z pewnością klasycznym pustkowiem eremickim (centrum dóbr Łabędziów z gródkiem rodowym, później książęcym⁵²; osada targowa u podnóża góry⁵³), powołanie do życia typowej dla Włoch i krajów sąsiednich zreformowanej kanonickiej wspólnoty przykatedralnej przekraczało możliwości feudałów, a jeśli wierzyć tradycji klasztornej, że przeniesienie opactwa do Wrocławia było spowodowane zbytnią dla kanoników ostrością klimatu pasma górskiego⁵⁴, to nasuwałaby się raczej myśl o filiacji z południem. Natomiast przybycie pierwszego konwentu z jednego z ośrodków północnofrancuskich tłumaczyłoby związki środowiskowe⁵⁵ z powyższym kręgiem kanonickim, leżące u podstaw kontaktów z Arrouaise. Zacieśnienie tych kontaktów (może przy pewnej inspiracji z zewnątrz) doprowadziło z czasem do inkorporacji klasztoru do kongregacji arrowezyjskiej i włączenia wspólnoty w nową XII-wieczną formację kanonikatu regularnego.

Na uwagę zasługuje podanie *Kroniki opatów NMP* o żonie Piotra — Francuzce, której kapelan, kanonik z Arrouaise, miał zachęcić komesa do fundacji klasztoru swojej kongregacji⁵⁶. Niewątpliwie w dziełach fun-

⁵¹ P. David, *Un disciple d'Yves de Chartres en Pologne — Galon de Paris et le droit canonique*, Varsovie 1933, s. 12.

⁵² W w. XIII do władcy należała połowa góry i mieścił się tam gród książęcy z własnym kasztelanem (M a l e c z y ń s k i, *Zagadnienie*, 5, 10, 14—15). Fakt ten wykorzystywano zarówno dla konstrukcji hipotezy o fundacji opactwa przez książąt, jak i dla obrony podania o obcym, duńskim pochodzeniu rodu Łabędziów (główne dobra rodowe — darowizną władców). Jednakże wydaje się prawdopodobne, iż wspomniane posiadłości przeszły w ręce panujących w wyniku konfiskaty po oślepieniu Piotra Włostowica względnie w późniejszym konflikcie Łabędziów z Piastami śląskimi (B i e n i e k, op. cit., s. 32). Gród książęcy byłby zapewne kontynuacją wcześniejszej, wspomnianej przez tradycję warownej siedziby komesa Piotra.

⁵³ Istniejąca już w 1. poł. XII w. w miejscowości Sobótce (KŚl, t. I, nr 22, s. 55).

⁵⁴ Patrz przyp. 10.

⁵⁵ Francuski w poważnej mierze charakter konwentu śleżańsko-wrocławskiego w XII w. zdaje się nie ulegać wątpliwości, choć bezpośrednie za tym świadectwa typu imion opatów Ogiera czy Alarda nie są liczne.

⁵⁶ *Script. rer. Sil.*, t. II, s. 163. Niejasna relacja Jodoka, który mówi najpierw o pewnym księciu Śląska i jego żonie, a dopiero następnie powołując się na nieznaną dziś kronikę, utożsamia oboje z Piotrem i Marią, była wykorzystywana przez

dacyjnych Piotra uwydatniają się niezwykle silne kontakty z Francją. Tak np. francuski, a w każdym razie romański był od początku założony przez niego klasztor benedyktynów (później premonstratenski) na Ołbinie wrocławskim⁵⁷. Kontakty powyższe sugerowałyby pewne powiązania osobiste czy nawet rodzinne z Europą zachodnią. Zwrócono w literaturze uwagę na imiona Idziego, Leonarda i Beatryczy (noszącej drugie imię Agapia) wśród potomków komesa, mogące wskazywać na podobne związki⁵⁸. Jednakże przy założeniu, że klasztor na Ślęży powstał w latach 30-tych XII w., na Francuzkę inicjatorkę fundacji nie ma miejsca. Zajmuje je znana z wielu przekazów żona Piotra — Maria, księżniczka ruska⁵⁹. Nota bene dane o żonie pochodzenia zachodnioeuropejskiego, przekazane przez Jodoka, odnoszą się w poważnej mierze niewątpliwie do Marii ruskiej, a wspomniane imiona francuskie występują u jej dzieci i wnuków.

Nieco inaczej przedstawia się jednak sprawa, gdy datę założenia klasztoru przesunie się znacznie wstecz. Powstaje wówczas kwestia zlania się w tradycji w jedną osobę dwóch żon Włostowica, ewentualnie nawet o tym samym imieniu Maria, przy czym podłożem pomyłki byłoby znów łączenie danych o Ślęży i Piasku. Wolno postawić dalsze pytanie: czy Francuzka, współdziałająca w fundacji Ślęży (Maria?), była żoną Piotra czy raczej komesa Włosta? ⁶⁰ „Vlostonissa comitissa” — małżonka Włosta⁶¹, wymieniona została jako dobrodziejka klasztoru św. Wincentego w dokumencie z r. 1149⁶². Określenie „Włosconissa” łączy później z osobą Marii ruskiej *Spominki wrocławskie*. Wiele danych o rodzicach Piotra łatwo było przenieść na młodszą parę właśnie w związku z „drugą fundacją” — translacją opactwa do Wrocławia. Czy zatem fun-

zwoleńników poglądu o księżęcej fundacji klasztoru. Księżniczkę Francuzkę kojarzono z Salomeą z Bergu, żoną Bolesława Krzywoustego, względnie z Agnieszką (por. np. Uhtenwoldt, op. cit., s. 58—59).

⁵⁷ Por. Plezia, *Wstęp*, s. XLI—XLV.

⁵⁸ St. Zakrzewski, *Źródła podań tyniecko-wiślickich*, „Kwart. Hist.”, 28(1914)446—447; David, *La Pologne dans l'obituaire*, s. 225—226.

⁵⁹ Friedberg, op. cit., s. 25; Bieniek, op. cit., s. 45.

⁶⁰ W takim wypadku zakorzenie w rodzinie kultu pewnych świętych oraz zwyczaju nadawania imion romańskich byłoby zasługą babki Świętosława-Idziego i Beatryczy-Agapii. Imiona rusko-bizantyjskie (także brat Świętosława — Konstantyn) inspirowałaby Maria ruska. Oczywiście powstaje wówczas pytanie, czy „comitissa” zapisana w nekrologu Saint Gilles to Maria współfundatorka klasztoru na Piasku, czy też jej poprzedniczka — żona Piotra względnie teściowa. David, zbierający najobszerniejszą argumentację za zachodnim pochodzeniem małżonki komesa, wykluczający zresztą bezpodstawnie istnienie Marii Rusinki (*La Pologne dans l'obituaire*, l.c.), łączy powyższą postać w sposób zdecydowany z południową Francją.

⁶¹ Friedberg, op. cit., s. 22.

⁶² KŚl, t. I, nr 25, s. 64.

datorem klasztoru opactwa kanoników regularnych nie był jeszcze komes Włost wraz z żoną?

Pewnego wkładu w rozwiązanie zagadki początków opactwa można dalej oczekiwać od archeologii i historii sztuki, choć dotychczasowe badania prowadzone z udziałem specjalistów tych dziedzin, bogacąc niewątpliwie naszą wiedzę o kościelno-kulturalnym i gospodarczo-politycznym ośrodku ślezańskim, nie wniosły wiele nowego w sprawie podstawowych ustaleń odnośnie do wczesnych dziejów klasztoru⁶³. Znalezione wprawdzie na Śleży i w jej okolicach szereg kamiennych zabytków romańskich, wśród których są i rozproszone fragmenty jakiejś budowli sakralnej, m. in. ułamek tablicy erekcyjnej⁶⁴. Zrekonstruowana przez Lustiga część napisu na tablicy brzmi: „Anno ab incarnatione domini MC”, przy czym trudno rozstrzygnąć, czy po cyfrze „C” występowały jeszcze dalsze, czy też nie. Inskrypcja zdaje się dotyczyć kościoła budowanego względnie wykańczanego na początku XII w. Jednakże rozproszenie i fragmentaryczność tych zabytków budzą szereg kontrowersyjnych opinii o ich losach oraz charakterze. Nie jest wśród nich odosobniony pogląd, że mamy do czynienia ze śladami zaczętych i nigdy nie ukończonych prac budowlanych⁶⁵. Jakiego etapu rozwoju instytucji kościelnych na Śleży dotyczyłyby one — na razie nie wiadomo. Możliwe bowiem, że osiadła tam przed kanonikami regularnymi imna wspólnota duchownych — nie wykluczone, iż kanoników świeckich reguły akwizgrańskiej, otoczonych szczególną opieką przez Władysława Hermana i Judytę salijską⁶⁶. Podejrzewa się także istnienie na Śleży czy w jej okolicy małego klasztoru benedyktyńskiego, a niepodobna wykluczyć równoległej egzystencji obu grup przy dwóch różnych kościołach⁶⁷.

⁶³ Nie rozstrzygnęły one definitywnie nawet podstawowej kwestii położenia opactwa (Bieniek, op. cit., s. 89—90).

⁶⁴ W. Semkowicz, *Zabytki romańskie na górze Sobótce*, „Przegląd Historii Sztuki”, 1(1929)31; Dziewulski, op. cit., s. 164—165.

⁶⁵ Por. np. Bieniek, op. cit., s. 90. Rozważane były także możliwości zniszczenia kościoła przez najazdy czeskie z l. 1133/34 (Semkowicz), hipotetyczne pogańskie rozruchy antyfeudalne z l. poł. XII w. (Lustig, Dziewulski) czy najazd husycki z r. 1428 (Uhtenwoldt).

⁶⁶ Por. T. Lalik, *Zagadnienie „vitae communis” kapituł polskich XII w.* [W:] *Wiek średni*, s. 104; J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne”, XII (1964), z. 2, s. 215—220.

⁶⁷ Pogląd o fundacji benedyktyńskiej spotykamy u Maleczyńskiego, przy czym autor mówi czasem o opactwie, czasem o mniejszym klasztorze — „celli” (Bolesław Krzywousty, Kraków 1947, s. 196—197; *Zagadnienie*, 3; KŚl, t. I, nr 30, przyp. 1). Powstanie tej instytucji łączy z datami Jodoka — 1108 i 1110, oraz z kościołem w Górcie. (W Górcie lokalizuje również kościół Włosta, konsekrowany rzekomo w r. 1110, Bieniek (op. cit., s. 84)). „Prepositura de Gorka” mogłaby równie dobrze

Wiążąc np. z dwoma powyższymi nader zresztą hipotetycznymi wspólnotami „fundacyjne” daty r. 1090 i 1108, należałoby szukać czasu powstania klasztoru kanoników regularnych nadal w ramach poglądów tradycyjnych, nawet nie uznając za wiążący terminum roku 1121. Dane, które mamy odnośnie do procesu formowania się majątku opactwa, zdają się łączyć już z drugą ćwiercią XII w. Nie muszą one czegokolwiek mówić o uposażeniu wcześniejszych instytucji, które można by uważać za całkowicie włączone w domenę własnościową Łabędziów (grupy duchownych przy kościołach prywatnych, partycypujące w dochodach właścicieli; pytanie, czy takiego charakteru nie miał pierwotny konwent kanoników regularnych, uzyskujący dopiero z czasem wydzieloną własność ziemską). Należy jednak zauważyć, iż dane powyższe znamy przede wszystkim ze spisu posiadłości i ludzi opactwa NMP na Piasku, sporządzonego w niezupełnie jasnym celu jeszcze przed r. 1193, ale zachowanego jedynie we fragmencie w zepsutej i mało czytelnej kopii z w. XVI⁶⁸. Źródło to, zredagowane bez jakiegokolwiek porządku chronologicznego nadań i relacjonowanych aktów prawnych, interpretuje się ponadto już z kluczem wspomnianego terminu powstania kongregacji arrowezyjskiej. Jest aktualne pytanie, czy uchylene znaczenia powyższej daty nie umożliwi tu nowej identyfikacji osób⁶⁹ i w ogóle innej lokalizacji czasowej podanych wydarzeń.

oznaczać kościół kanonicki. Pozostaje jednak sprawa drugiego kościoła na samej górze Ślęży — por. przyp. 46.

⁶⁸ KŚI, t. I, nr 68 (por. *Repertorium*, nr 129). Bulla protekcyjna dla Ślęży z r. 1148 nie mówi o darczyńcach ani o okolicznościach nadań, bulla dla Piasku z r. 1193 wspomina jedynie Piotra Włostowica w ogólnej formule zatwierdzenia dziesięcin z dóbr należących niegdyś do komesa oraz niewolnych darowanych przez niego klasztorowi (KŚI, t. I, nr 71, s. 178—179).

⁶⁹ Zwróćmy np. uwagę na dwa ustępy fragmentu mówiące o władcach (tamże, s. 161—162). Pierwszy z nich brzmi:

Dux Wladislaus dedit ad montem Bezdad cum villa, Abrinicoy cum fillis suis Solay et Tossoz. Circuitionem montis dux B. tempore patris sui cum ipso fratre circuivit, culus ville sunt hec: [...].

Słowa „circuivit” — orzeczenia zdania — brak w tekście. Stanowi ono uzupełnienie Moeperta akceptowane przez Maleczyńskiego. Przypuszcza się też, że w tekście pierwotnym mógł występować zwrot „cum ipso patre”, bardziej sensowny, ponieważ nie wskazano wyraźnie osoby brata księcia Bolesława (KŚI, t. I, nr 68, s. 159—160 oraz tamże, przyp. 28). Wyjdźmy od drugiej informacji, odnoszącej się do wytyczenia granic i zamknięcia w tzw. ujazd najstarszego i podstawowego trzonu uposażenia opactwa koło góry Ślęży (bullę z r. 1148 wymienia w uposażeniu tylko ten kompleks dóbr oraz kościół św. Wojciecha we Wrocławiu — wg fragmentu dar Bogusława, brata komesa Piotra). Nie wchodząc w bogatą literaturę, dotyczącą tej informacji, zwróćmy tylko uwagę na kolejne możliwości identyfikacji księcia Bolesława: 1. Młody Bolesław Wysoki (ur. po r. 1129), dokonujący aktu na

CONTRIBUTION A L'HISTOIRE DE SLEZA ET DE SON ABBAYE

L'essentiel de l'article est constitué par l'analyse de la notice relative à la consécration d'une église sur le Mont Sleza (ou dans les environs) entre 1073/4 et 1111 par l'évêque de Wrocław, Pierre. Le document s'est conservé dans une suite de versions ultérieures (XIV^e—XVI^es.) qui en amplifient le contenu originel par des informations touchant la consécration de l'église Notre-Dame de Wrocław. C'est à cette dernière que fut transféré en 1147—1153 le couvent des Chanoines Réguliers existant précédemment à Sleza. La nouvelle église conventuelle fut consacrée par l'évêque Walter après 1149. La notice primitive relative à Sleza parlait de la consécration faite en 1090 en présence du duc de Pologne Ladislas Herman et de sa femme Judith. Elle mentionnait aussi le nom du fondateur de l'église, le „comes” Wlost de la famille de Łabędź. L'auteur examine ensuite la question si la date de 1090 peut être liée avec le commencement du monastère des Chanoines Réguliers. Comme ce dernier, transféré plus tard à Wrocław, ne fut

polecenie ojca i przy jego udziale (brat — Mieszko Płatnogi, ur. ok. r. 1138, mniej prawdopodobny) w latach 1138—1146. Wykładnia ta nastęrcza pewną trudność. Opactwo powstało w każdym razie przed r. 1138 (zob. ustęp cytowany dalej). Przy dobrych stosunkach, łączących Piotra Włostowica z Bolesławem Krzywoustym, a zapewne od początku nie najlepszych z jego synem, należałoby się spodziewać wspomnianego ważnego wkładu księcia w organizację majątku klasztornego już za rządów tego pierwszego władcy. Chyba, że chodzi tu o akt związany z konfiskatą dóbr Łabędziów po osłepieniu Piotra na przełomie 1145 i 1146 r. i rozgraniczenie dóbr panującego i klasztoru (rozgraniczenie takie przeprowadził wg wspomnianego dokumentu z datą 1209 r. Henryk Brodaty) — 2. Bolesław Kędzierzawy, określający granice ujazdu wraz z Władysławem II (do tegoż księcia, wymienionego wyżej jako darczyńca, mógłby się odnosić zwrot „cum ipso fratre”) względnie z ojcem — przed r. 1138. Wątpliwość budzi jednak sama rola Bolesława liczącego w r. 1138 13 lat jako głównej osoby dokonywającej aktu, wymienionej przed znacznie starszym bratem, któremu z czasem, jak wiemy, przypadła oprócz senioratu właśnie dzielnica śląska, czy nawet przed ojcem. Pozostaje możliwość trzecia: Bolesław Krzywousty — stworzenie ujazdu przed r. 1102 dokonane z udziałem Zbigniewa (co mniej prawdopodobne) czy Władysława Hermana. Zauważmy, iż młody Krzywousty miał wydzieloną już za życia ojca osobną dzielnicę, w skład której wchodził i Śląsk. Wymienienie go na pierwszym miejscu byłoby zupełnie zrozumiałe. Czy zatem książę Władysław, darczyńca dóbr pod górą Ślężą, nie jest Władysławem Hermanem, występującym przy konsekracji z r. 1090? Ustęp drugi brzmi:

Hii sunt servi ecclesie sancte Marie emptici comitis Petri et [...] Carnota et Bil filius fratris eorum. Turryti, Vilcost, Godec, Suantec [...] tali modo devenerunt in servitutum ecclesie tempore avi ducis Boleslai: Bolesa [...] cum debito taberne; tandem a duce B. reductus adiucaivus ecclesie servitui perpetuo, quem comes Petrus datum sibi a duce dedit ecclesie montane [...].

Pytanie zasadnicze dla powyższego tekstu brzmi: kim był książę imieniem Bolesław, o którego dziadku tu mowa. Identyfikuje się go z Bolesławem Wysokim („*avus ducis*” byłby to wówczas Krzywousty), wspomnianym zresztą nieco wyżej jako darczyńca ludzi na rzecz opactwa. Ustęp zdaje się jednak łączyć ściślej z relacją o karczmarzu Bolescie, gdzie występuje Bolesław, władca Śląska, współczesny Piotrowi Włostowicowi — zapewne Bolesław Kędzierzawy w l. 1146—1153. Jego dziadkiem, za którego dokonywano by już nadań dla klasztoru (?), był Władysław Herman.

admis dans la congrégation d'Arrouaise que sur le déclin du XII^e s., le terme *post quem* de la fondation, marqué par la naissance de la congrégation (1121), et accepté jusqu'ici, est dépourvu de valeur historique. Il est possible que l'abbaye ait été fondée en 1090. Son fondateur serait alors ce même „comes” Wlost, et le pays d'origine de la première communauté très probablement le Sud de la France, avec lequel la famille de Łabędź comme le duc Ladislas lui-même entretenait des relations suivies. L'auteur attire cependant l'attention sur certaines données de sources qui appuieraient l'hypothèse d'une fondation plus tardive, dans les années 1103—1108. Elle pourrait alors avoir eu pour auteur Pierre, fils du comte Wlost, et les chanoines seraient plus probablement venus de la France du Nord. Il n'est pas non plus exclu qu'avant le milieu du XII^e s. il ait existé en Slezia d'autres maisons de chanoines ou des centres monastiques.

Nie sądzimy, aby wskazane wyżej możliwości interpretacji źródła należało uznać już na obecnym etapie badań za bardziej uzasadnione od tradycyjnych. Wydaje się jednak, że przy nowym kwestionariuszu sprawy początków opactwa należałoby wziąć je pod uwagę.